

Pierwsze słuchawki o nazwie Momentum połączyły Sennheisera ze źródłami mobilnymi. Wtedy jeszcze kablem... Dzisiaj Momentum są całą rodziną słuchawek różnego kalibru.



SENNHEISER MOMENTUM TRUE WIRELESS 4

Przygotowano trzy wersje kolorystyczne – srebrną, grafitową oraz brązowo-miedzianą.

Etui obszyte jest miękkim materiałem, wewnątrz znajdują się tylko słuchaweczki, ale w opakowaniu są też wymienne wkładki dokaładowe (cztery rodzaje) oraz dodatkowe (trzy rodzaje) stabilizujące opasko-uszczelki, zakładane na tylną część obudów.

Akumulator słuchawek zapewni 7 godzin pracy (z włączonym ANC), akumulator etui daje rezerwę 23 godzin. Słuchawki czerpią energię tylko z etui, a te podłączamy do ładowania przewodem USB (na etui jest też prosty wskaźnik naładowania). Słuchawki mają wyraźnie oznaczone kanały i dobrze się trzymają (pod warunkiem dopasowania wkładek).

Na zewnętrznych kapselkach umieszczono sensory dotykowe obsługi funkcji ważnych lub... zupełnie zbędnych. O tym, jakie one będą, zdecydujemy sami w aplikacji mobilnej. Pozwala ona zarządzać tłumieniem hałasów ANC, trybem przeźroczystości, korekcją EQ (pięć pasm i dodatkowe, niezależne podbicie basu) czy kalibracją (półautomatyczna, bo angażuje użytkownika). Ciekawym dodatkiem jest funkcja testująca prawidłowy dobór wkładek oraz ułożenie słuchawek w uszach, do czego wykorzystywane są mikrofony.

Momentum wyposażono w nowoczesne systemy kodowania Bluetooth, SBC, AAC, aptX, aptX Lossless oraz LC3. Nowoczesnym (i jeszcze niepopularnym) systemem jest Auracast, dodatek do transmisji BT umożliwiający połączenie jednego źródła z wieloma odbiornikami (zastosowań może być wiele – rozrywkowych i praktycznych – np. przekazywanie komunikatów lotniskowych).

ODSŁUCH

Producent zapowiada, że zrealizował w słuchawkach dokaładowych firmowe brzmienie Sennheisera, znane mi dotąd ze słuchawek dookołausznych. Nawet jeżeli nie udało się to w stu procentach, podobieństwo jest wyraźne i bardzo satysfakcjonujące dla miłośników dźwięku tego rodzaju. Z drugiej strony (choć z tego samego powodu), nie będą to słuchawki odpowiednie dla oczekujących na potężny bas i wysokotonowy blask. True Wireless 4 grają równo i dokładnie, bez podgrzania na dole i wyostreń na górze.

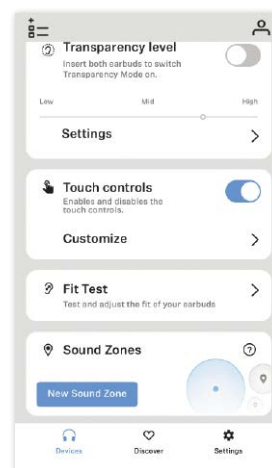
Jeżeli lubimy delektować się neutralnością, nie znajdziemy lepszych. Ale nie musimy być audiofilami, można ich z przyjemnością słuchać tak po prostu, niczym nie drażnią, a pokazują dużo – tyle że przy zachowaniu porządku i proporcji. Usłyszymy wszystkie niuanse, jednak nie one muszą być najważniejsze.

Z tej równowagi nie wybijie nawet ANC, tutaj wyjątkowo powściągliwy w pogrubianiu niskich rejestrów, chociaż w swojej zasadniczej roli bardzo skuteczny.

Etui pokryto miękkim materiałem.



W zestawie są (w sumie) cztery pary silikonowych wkładek i trzy dodatkowych opaski uszczelniających.



Jedną z funkcji aplikacji mobilnej są tzw. strefy, dla każdej z nich (na podstawie lokalizacji, w której się znajdujemy) można zdefiniować indywidualny zestaw ustawień.

SENNHEISER MOMENTUM TRUE WIRELESS 4

CENA

1300 zł

www.sennheiser.pl

DYSTRYBUTOR

Aplauz

WYKONANIE Stonowana, wyrafinowana elegancja i doskonale wykonanie.

FUNKCJONALNOŚĆ Bogata i praktyczna aplikacja mobilna. Kapitalny zestaw systemów kodujących BT. Półautomatyczna kalibracja, korekcja. Duży zestaw wkładek dopasowujących. ANC.

BRZMIENIE Zrównoważone, neutralne i dokładne. Wszystko na swoim miejscu, bez potknięć i przesady.

Typ	dokaładowe
Bluetooth	5.4
Kodeki BT	SBC, AAC, aptX, aptX Lossless, LC3
ANC	tak
Aplikacja mobilna	tak
Czas pracy (+ ładowanie z etui) [godz.]	7 + 23
Masa (słuchawki/z etui) [g]	12 / 72